

TC-DN-54-1

GERARD CIOTEK

OCHRONA ZABYTEKÓW
BUDOWNICTWA LUDOWEGO
(Popadanka rachiowa)

Gerard Ciołek

Ochrona zabytków budownictwa ludowego

W twórczości architektonicznej każdego narodu rozróżniamy zazwyczaj dwa zasadnicze działy: architekturę monumentalną, obejmującą budownictwo sakralne, mieszkalne i obronne miejskie i wiejskie, tworzone przez zlecenno-jednostki lub organizacje gospodarczej, społecznej albo politycznej, przez wykształconego i zazwyczaj znanego nam z nazwiska architekta, oraz wielką dziedzinę bezimiennej twórczości cieśli i budarzy wiejskich, wznoszących wspólnie z chłopem niezbytne dla niego zabudowania, zaspokajające jego potrzeby materialne i duchowe.

O ile t. zw. sztuka wielka posiada zazwyczaj wspólny wyraz rozwiązań konstrukcyjnych i plastycznych, wspólny dla pewnego kręgu kulturalnego, obejmującego szereg narodów i krajów i podlega wspólnym rytmom rozwojowym i przemianom stylowym, o tyle sztuka ludowa, a zwłaszcza budownictwo, wyróżnia się silnie zaznaczającą się odrębnością, nie tylko w stosunkach międzynarodowych, ale też i w obrębie tej samej grupy narodowej, tworząc typy i odmiany regionalne. Zjawisko to powstało dzięki silnemu związaniu mieszkańca wsi z warunkami przyrodzonymi siedliska, które w ciągu wieków stałego oddziaływania narzuciły i wykształciły pewne rozwiązania konstrukcyjne i plastyczne, najlepiej spełniające w określonych warunkach swoje zadanie. Stąd też istnieje zgodność rozmieszczenia poszczególnych grup regionalnych budownictwa z rozmieszczeniem krain geograficznych, różniących się pomiędzy sobą budową i ukształtowaniem podłoża, klimatem, szatą roślinną i występowaniem naturalnych materiałów budowlanych.

W ostatnim stuleciu jednak, skutkiem wielkiego rozwoju komunikacji, i zmian stosunków społeczno-gospodarczych zaczęły się owe odrębności grup regionalnych zacierać i przesuwac a przede wszystkim ulegać przemożnemu wpływowi cywilizacji miejskiej

która wprowadziła niwelację dotychczasowej odrębności i zatarła istotnych i oryginalnych cech budownictwa ludowego.

Ujemne skutki tych zjawisk zarysowały się stosunkowo wcześniej w krajach, w których nastąpił wielki rozwój urbanizacji a przede wszystkim w Skandynawii, gdzie już pod koniec XIX w. podjęto próby ratowania resztek ginących pomników dawnego budownictwa wiejskiego i małomiasteczkowego. Działalność Hazeliusa w Szwecji i Sandwiga w Norwegii stała się wzorem dla akcji rozlicznych muzeów etnograficznych i towarzystw ochrony swojszczyzny, gromadzących w muzeach pod otwartym niebem wszelkie budynki, sprzęty i przedmioty, obrazujące całość ^{ludowej} kultury materialnej. Czołowym muzeum tego typu jest słynny Skansen w Sztokholmie, podobne muzea powstały we wszystkich państwach skandynawskich, na Łotwie, w Niemczech i w Czechosłowacji i w Holandii. Otaczano również w ich opieką konserwatorską zabytki, istniejące w terenie.

W Polsce, mimo wielkich zniszczeń wojennych, klęsk pożarów i zmian, towarzyszących przebudowie ustroju gospodarczego wsi, zachowały się jeszcze nie tylko pojedyncze budowle, ale całe nawet zespoły dawnego budownictwa wiejskiego i małomiasteczkowego zwłaszcza drewnianego, stanowiące niejednokrotnie prawdziwe unikat i osobliwości pod względem użycia i zastosowania materiału budowlanego, konstrukcji, rozplanowania i dekoracji. Istnieje w naszym kraju kilkanaście odmian regionalnych budownictwa mieszkalnego, gospodarczego i sakralnego, które zaliczyć można do ostatnich w środkowej Europie przykładów samorodnej twórczości architektonicznej wsi i w których pomimo potężnych wpływów kultury materialnej Zachodu, zachowały się czysto słowiańskie cechy, budzące dziś podziw badaczy swą prostotą i celowością, umiarem i wdziękiem a niekiedy i monumentalnością rozwiązań. Chałupa podhalańska, krakowska, świętokrzyska lub kurpiowska dzięki swoim walorom architektonicznym oraz harmonijnemu powiązaniu z otaczającym ją krajobrazem

stała się nie tylko przedmiotem badań naukowych, ale też wpłynęła na kształtowanie nowych form budowlanych, wiążących się z odbudową zniszczeń po obu ostatnich wojnach.

W obliczu głębokich przemian gospodarczych i społecznych należy dążyć, aby przeobrażająca się lub nowopowstająca wieś polska zachowała ścisły związek z przyrodzonymi właściwościami środowiska, na którym powstała lub powstaje. Nie może ona przez schematyczną normalizację form i materiałów budowlanych, przez szablonowy układ osadnictwa wyzbyć się tych cech regionalnych, które stanowią o jej oryginalnej odrębności i które jako wartości nieprzemijające stanowią istotną część kultury narodowej.

Zabytki budownictwa wiejskiego, wszelkiej kategorii, wyróżniające się oryginalnością konstrukcji, rzadkością typu lub walorami plastycznymi powinny być objęte ochroną przez państwo i społeczeństwo, jako pomniki sztuki i kultury ludowej a zarazem narodowej. Ochrona tych zabytków powinna zmierzać przede wszystkim do zachowania ich w pierwotnym środowisku, z którym tworzą nierozzerwalną całość. Jedną z pierwszych prób w tym kierunku jest opracowywany projekt realizacyjny wsi góralskiej w jednej z dzielnic Zakopanego, w której istniejące zabudowania wraz z drewnianym kościołem, po usunięciu późniejszych, niewłaściwych naleciałości, stanowiąc będą wielką atrakcją folklorystyczną w obrębie zimowej stolicy Polski.

Dla zabytków, które utraciły w terenie możliwość istnienia powinno się tworzyć miejscowe, regionalne oraz centralne, ogólnopolskie muzea pod otwartym niebem, na wzór skandynawskich, w których mogłyby one służyć dla celów dydaktycznych i naukowo-badawczych. Zamierzone od wielu lat w Warszawie muzeum budownictwa wiejskiego w Młocinach, wchodzi w stadium realizacji, dzięki wspólnym wysiłkom Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Muzeum Kultur Ludowych i należy się spodziewać, że w ciągu niedługiego czasu zostanie ono uruchomione.